

Wydawn. ROK 54

KRAKÓW. DNIA 4. CZERWCA 1922.

Nr. 23.

# DJABEL



Prenumerata, listy, artykuły należy nadsyłać pod adresem:

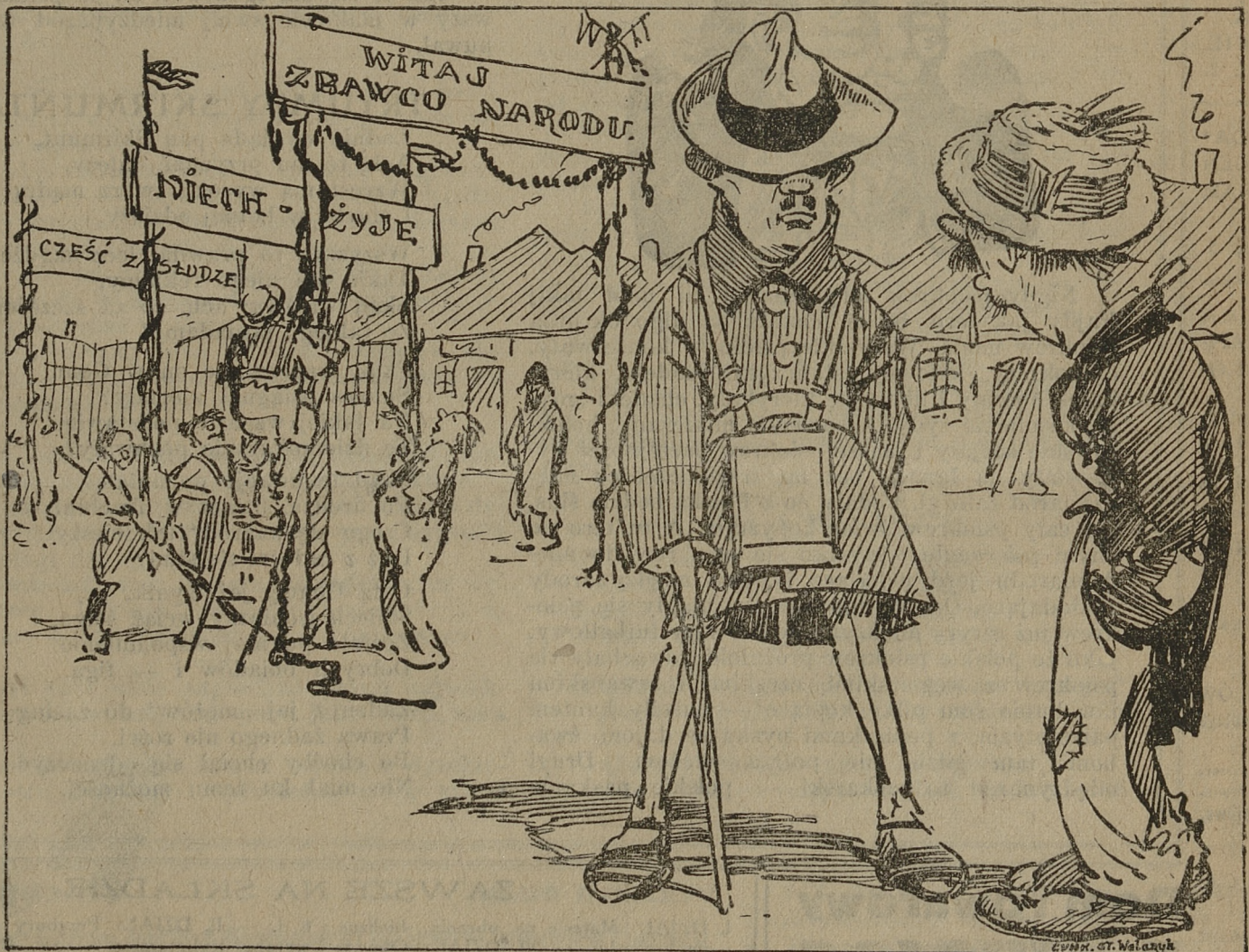
WYDAWNICTWO  
TYGODNIKA „DJABEL”  
WŁADYSŁAW BORKOWSKI  
Kraków, ul. Niecała 4.  
Cena egzemplarza 80 Mkp.

PRENUMERATA  
W KRAKOWIE I NA PRO-  
WINCYI WRAZ Z PRZESYŁKĄ  
POCZTOWĄ:  
MIESIĘCZNIE 300 MKP.  
Cena egzemplarza 80 Mkp.

WYCHODZI CO SOBOTE.

TYGODNIK SATYRYCZNO-HUMORYSTYCZNY, ILUSTROWANY.

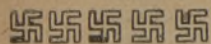
## W PIPIDÓWCE.



*Przejezdny.* Panie łaskawy, dla kogo stawiacie tę bramę tryumfalną?

*Miejscowy.* Nie wiemy, ale teraz panie dzieju tak wszędzie włączą się nasze ministry i dygnitarze, że pewnikiem jakiś i o nas zawadzi. Zamiast więc na poczekaniu łapu-capu, wolimy gruntownie bramę przyrychtować.





## Drobne ogłoszenia

**M. JAKUBOWSKI**  
KRAKÓW.

Sukiennice l. 26.  
Wyroby platerowane  
biżuterja pamiątko-  
wa srebrna, wyroby  
złote i galanterja

**SZYMCZAKOWSKI**  
i Ska

FABRYKA WÓDEK  
POLSKICH I LIKIERÓW.  
Kraków, XIX/13.

**SANATORJUM**  
I ZAKŁAD

WODOLECZNICZY  
Dra KUPCZYKA  
W KRAKOWIE,  
ul. Szujskiego l. 11.

**STANISŁAWA**  
DEBELSKA

Magazyn towarów  
modnych i przybo-  
rów do szycia.  
W KRAKOWIE,  
ul. Florjańska l. 2.

**KINO „WANDA”**  
CO TYDZIEŃ

NOWY PROGRAM  
KRAKÓW,  
ul. św. Gertrudy 5.

**PIOTR PAŁKA**  
ZAKŁAD TAPI-

CERSKO-DEKO-  
RACYJNY  
w KRAKOWIE,  
WIELKI WYBÓRKOZŁDER  
UL. FLORIAŃSKA 26.  
(wejście od św. Marka 19)

**JAN OCHMAŃSKI**  
MAGAZYN OBUWIA

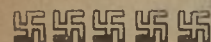
KRAKÓW,  
UL. ZWIERZYŃSKA 4.

**SZKOŁA TAŃCÓW**

Jul. J. Nowolarskiego  
KRAKÓW,  
ul. Bonerowska 14 parter.  
przyjmie wpisy od 6-8 pop.  
Towarzystwo doborowe.

**WOJCIECH**  
BUCKI

KRAWIEC dawniej  
Lipczyński KRAKÓW,  
Rynek gł. l. 32.



**OD WYDAWNICTWA.** Z powodu olbrzymiego podniesienia kosztów druku i papieru podwyższamy prenumeratę i cenę pojedynczego egzemplarza na **80 Mkp.**

Całoroczna prenumerata w Ameryce kosztuje 4 Dol.

## Od Wydawnictwa.

Do Szanownych P. T. Prenumeratorów.

Prenumerata Tygodnika „Djabel” wynosi  
wraz z przesyłką pocztową miesięcznie  
**300 Mkp.**

Adres wydawnictwa tygodnika „DJABEL”:  
**Władysław Borkowski, Kraków**  
ul. Niecała L. 4.

## WICEK SOCJALIK.



Nigdy psiokrew międzynarod ni miał takiej frajdy jak tero, bo ci nastala na nigo okrutna psiokrew moda. Wszystkie psiokrew konserwaty, dymokraty, lodowcy, stańczyki, jendeki, klerykalne liberały i liberyjne klerykały, chadeki, gdyki, katolickie żydy, kosobuckie miszczany, holekowskie socjały i jensze psiokrew partejności wydziwiały na Ignaca bez lat trzydzieści co międzynarod założył. Pedaly co z Polską bedzie słus, a i cały psiokrew świat kopyrtnie. A tu tero po onym psioczeniu wszystko sie psiokrew do międzynarod jezdz pchające i nowe międzynarod zakłádające. Oprócz Ignacowigo ulągły sie psiokrew już cztery międzynarody. Pirszy futballowy, jako że polskie psiokrew próżnioki powąchały sie psiokrew z węgierskimi, czeskimi i szwabskimi i w kupie som pilkę kopiące — puściły kantem patrejotyzm, z pepiczkami pyska se dajom, śwabom tam gdzie nie potrza wlażom. Drugi międzynarod to paskarski — polskie paskarze

trzymajom psiokrew grabę z obdziraczami jenszych psiokrew landów pode hasłem: „Sufragany całego świata łączcie sie ze sobom“! Nastymnie lągnie sie tero psiokrew międzynarod chłopski — napródzi grypsał o nim Piast, a tero pan Witos, hyrbu Dojlida, ślacheic z Wierzechosławic, jadzcie psiokrew do Bułgarów, coby tam z jakimieś Stambulkiewiczem założyć chłopską międzynarodówkę (w Poznaniu pokropiono już Witosą na szczęśliwom drogę). A czwarty międzynarod to bedzie miszczański, bo zjachały sie psiokrew miszczany do Lwowa i uchwały miszczańską międzynarodówkę. Można jeszcze dodać co już dawno psiokrew majom swojom międzynarodówkę muzykanty fortepijańskie, rznięte, dęte i śpiwające, bo niby jak ten Marek po piekle, tak one szwendają sie ino po całym świecie bębniące i piszczące i cały szczurzy naród wypędzające i przesładujące. Pedala mi Mańka co i brzany cheom zrobić swój międzynarod brzański, w cylu wymiany kawalirów, jako że w niektórych landach jezdz brak tego koniecznygo do jeich życia artekułu. Zakłádá tyż międzynarodówkę psiokrew jenteligenca wołająca „Jenteligenty całego świata starajta się w kupie o buty“!

Tak ci chwala Ignacowi, co on psiokrew pirszy w makowie swoij międzynarod wykumbinuwał.

## TRYUMFY SKIRMUNTA.

Ladnie wygląda pan Skirmunt,  
Ach, to mu przyznać nalezy,  
Wzrost ma wysoki, twarz mądra  
I chodzi w ładnej odzieży.

Wszystko to prawda, lecz skądże  
Takie dla niego reklamy,  
Skąd wrzawa: ach, co za szczęście  
Ze takiego posiadamy!

Skąd wrzawa, że on w Genui  
Sukces osiągnął niemały?  
Na jakiej wsparte podstawie  
Te dziennikarskie pochwały?

Skąd te owacje wspaniałe  
Po drodze, nawet w Trzebini —  
Czego się „narod“ tak cieszy  
I aż z radości się ślini?

Całą Genuę, jej wynik,  
Śmiech ironiczny wciąż ściga,  
Zostało po niej wspomnienie  
Dobrych obiadów i — figa.

Żaden z jej „mężów“ do zasług  
Prawa żadnego nie rości,  
Bo choćby chciał się odznaczyć  
Nie miał ku temu możności.

## ZAWSZE NA SKŁADZIE:

I. DZIAŁ: Materje na ubrania, bielizna i t. d. — II. DZIAŁ: Przybory do szycia, haftu i dla krawców. — III. DZIAŁ: Obuwie i wyroby trykotarskie. — IV. DZIAŁ: Przybory szkolne i do pisania. — V. DZIAŁ: Przybory gospodarskie. — VI. DZIAŁ: Przybory szwelskie, skóra na podeszwy i na wierzchy. — VII. DZIAŁ: Mydło do prania i toaletowe. — VIII. DZIAŁ: Przybory do palenia. — IX. DZIAŁ: Wszelkie artykuły korzenne.

**Sprzedaż tylko hurtowna.**

**Dom Towarowy**

**Fr. WOJAS**

KRAKÓW, UL. ŁÓBZOWSKA 12-14,



Więc skąd te sumy pochwalne  
Po czynie takim jałowym?  
Stąd, że tam było pismaków  
Kilku na koszcie rządowym.

Wdzięcznością zatem wiedzeni  
O wielkim trąbią sukcesie,  
A ogół przez nich tumanion  
„Mężowi zasług“ hold niesie.

Nie chcemy wątpić w zdolności  
Dyplomatyczne Skirmunta,  
Lecz sukces jego w Genui  
Z cetnara zniżył do — funta.

## Z CHWILI.

Warszawa posiada dość mecenasów. Najgłośniejszym jest p. Baytel.

Ten Baytel, szklarz, a więc nie inteligent rzuca miliony (rozzucił ich już ze 30) na młodzież, na oświatę, na instytucje naukowe, na filantropję...

Posiadamy i my w Krakowie mecenasa w osobie p. dyrektora teatru, redaktora, prezesa oratoryjnego, właściciela drukarni i wielu kamienic, posła na sejm itd. słowem p. Marjana Dąbrowskiego.

Mecenas ten świeżo wielkim sumptem urządził konkurs szybkobiegaczy i bankiet na cześć nożnych bohaterów.

Szklarz popiera głowę, inteligent mecenasuje nogom.

Rząd warszawski zdobył się na stanowczość, a mianowicie wystąpił przeciw nielegalnemu zachowaniu się słońca.

„Legalna rachuba czasu — czytamy w „Dzienniku ustaw“ — obowiązuje wszystkie władze i urzędy państwowe. Doba zaczyna się legalnie w momencie dołowania słońca średniego w południku 15° na wschód od Greenwich. Zegary znajdujące się w miejscach publicznych wskazywać powinny czas legalny“.

Ustępstwo uczyniono tylko dla zegarów słonecznych — tym wolno nielegalnie stosować się do nielegalnego słońca.

Cała prawie prasa potępiła pornograficzno-senzacyjne, szkodliwe wydawnictwa „Lektora“.

Taż cała prawie prasa pisała jednocześnie dytyramby na cześć Przybyszewskiego i wynosiła jego zasługi dla społeczeństwa.

Obecnie też prasa ogłasza, że redaktorem wydawnictwa „Lektora“ jest Przybyszewski i że urządzono 5-letni jubileusz jego redaktorstwa.

Naród nasz umie nagradzać swych największych synów, w imię maksymy: jaka praca, taka płaca.

Aktor Zelwerowicz zawarł umowę z dyrektorem teatru Polskiego Szyfmanem, mocą której

otrzymywać będzie pensji miesięcznej milion dwieście tysięcy marek!

Ale to nie największy jeszcze syn naszej ojczyzny. Aktor Fertner, dyrektor teatru „Komedja“ za kierownictwo, reżyserję i występy zażądał 2 miliony miesięcznie, ale przyznano mu pono tylko 1,800.000 miesięcznej gaży.

Cześć społeczeństwu, które rozumie jacy ludzie stanowią jego chwałę i jak należy wynagradzać największych genjuszy.

Nie nam dzienniki nie doniosły o pobycie we Lwowie kard. Merciera, prezydenta Poincaręgo i marszałka Focha, o czym dowiedzieliśmy się dopiero z komunikatu, że „urocyste wręczenie“ tym mężom doktoratów uniw. Jana Kazimierza odbyło się 30 maja w auli uniwersytetu lwowskiego.

Oczywiście być musieli, jeżeli im doktoraty... wręczono.

W ostatniej chwili obserwatorjum krakowskie w komunikacie przysłanym do dzienników donosi, że słońce zdecydowało się zastosować do uchwały sejmowej.

„Słońce — podaje dosłownie komunikat — będzie wschodzić i zachodzić o godzinę wcześniej“.

Należy z uznaniem powitać ten obywatelski czyn słońca, zrywającego z tradycją kilkudziesięciu czy kilkuset wieków.

Komunikat obserwatorjum do dodatnich stron tej reformy zalicza, iż „przyczynia się ona do większego jeszcze rozpowszechnienia słusznego poglądu, że czas zależy raczej od prawodawcy niż od słońca“.

Spodziewamy się, że pracodawcy, dzieląc się to zapatrywanie, zechcą pójść dalej w tym kierunku.

Byłoby np. rzeczą bardzo pożądaną, żeby sejm uchwalił, iż słońce ma staranniej ogrzewać ziemię, gdyż słońce nie stosuje się do ustalonych terminów i wskutek ich lekceważenia wiosna rozpoczyna się u nas dopiero w połowie maja, zamiast w końcu marca, a jesień kończy się w październiku, zamiast z końcem grudnia.

Również byłoby pożądanem, aby słońce w zimie zechciało wstawać choćby o godzinę wcześniej, a kłaść się spać przynajmniej o dwie godziny później.

## FILATELIŚCI.

W zacisznej sali, zdala od roszmaru  
Siedzą spokojnie i myślą skupieni,  
Badają znaczki wśród dymu oparu,  
Każdy coś liczy, dowodzi i ceni...

„Błędnodruk“, „próbne“, „zabkowane“, „cięte“,  
„Serje“ lub „bloki“, druk w „słabszym kolorze“

Krażą z rąk do rąk, czyste i nietknięte  
Jest podaż — popyt — płaci, co kto może.

3  
Pończochy damskie i dziecięce, Skarpetki męskie, Rękawiczki niciane,  
Staniki — Kolarze modne. Krawaty męskie. Perfumy, mydła toaletowe.  
Grzebyki, Szpilki, Agrafki do włosów dla Pań.

poleca po cenach bardzo przystępnych firma:

**E. Ostaszewski & E. Mayer**  
Kraków, Rynek gł. 1. 5.

**NOWO OTWARTY**

**Pierwszorzędny Zakład Krawiecki ubiorów męskich i wojsk.**

**Fr. Mecnarowskiego i Aksaka**

**Kraków, ul. Sławkowska L. 25**

**NOWO OTWARTY**

poleca:

P. T. Publiczności swoje pracownie prowadzone pod kierunkiem pierwszorzędnych sił oraz wybór wszelkich jaknajlepszych materiałów angielskich i krajowych po cenach bardzo umiarkowanych. Powierzone zamówienia wykonuje się z materiałów własnych jak również dostarczonych według najnowszych żądań, a zadowalające najwybredniejsze wymagania P. T. Klienteli.

**Wykonanie solidne i zawsze punktualne.**



POWSZECHNIE WIADOMO ŻE MA-  
SZYNY DO PISANIA PRZYJĘTE DO  
NAPRAWY PRZEZ MOJĄ FIRME —  
DAJĄ NAJZUPEŁNIEJSZĄ REKOJME,  
CO DO ICH WYKONANIA!

PRAWDZIWA UCZELNIA  
PISANIA NA MASZYNACH,  
SYSTEMEM 10-cio PAL-  
COWYM.

WŁAŚCIWE ŹRÓDŁO  
WSZELKICH PRZY-  
BORÓW DO MASZYN  
BIUROWYCH, STANO-  
WCZO PIERWSZORZĘ-  
DNEJ JAKOŚCI.

FABRYCZNY  
SKŁAD MASZYN  
DO PISANIA  
L. C. SMITH & BROS.

TELEFON NR : 32-88.  
a) SKLEP, GL. I MIESZKANIE;  
b) BIURO, GL. I MIESZKANIE;  
c) SEKRETARJAT;  
d) DZIAŁ TECHNICZNY;  
e) UCZELNIA PISANIA NA  
MASZYNACH.

LUDWIK AKSMAN  
KRAKÓW  
SZEWSKA 10.

Ten się „Lewantem“ rozpieszczą miłośnicie  
Kładzie pod lupę, jaki naddruk patrzy  
Potem jak kupił, powiada radośnie  
„Pocątę Polską“ — okaz coraz rzadszy —

Ten skarbu dobył z kieszeni plik cały  
„Pocztę zieloną“ ów chciwie ogląda,  
Kupiłby tanio... (lecz „gość“ jest ze skały  
I za nią dziwnie wysokich sum żąda).

Ten ma „dublety“, ów „makulaturę“  
Ten w szczypce chwycił „Puck“ i nim po-  
rusza.

„Kto daje wężyc“ — (on chce złota górę,  
Bo myśli, że ma w ręku „Maurycyusza“).

„Gwar coraz cichnie — koniec posiedzenia  
Wychodzą zwolna.. różowe humorki  
Ci się spotkają...! Bez porozumienia  
I w krótkim czasie... w uzdrowisku „Tworki“.  
Juljusz Sulima.

### U POŚREDNIKA MAŁŻEŃSWA

Szymchę Bajselnika nawiedził pan Józef X.,  
prosząc go o wynalezienie mu odpowiedniej  
„partji“.

— Mnie wszystko jedno — mówił — stara,  
ślepa, głucha, głupia, chuda czy tłusta, może być  
nawet garbata, byle tylko miała pieniądze.

— Ny, — odpowiada na to pan Szymcha —  
ja mam dla pana dobrodzieja taki osoby. Una jest  
taka jak pan chce: trochę ślepa, trochę krzywa  
i bardzo głupia. Ma 3 miliony marek. To ja ją  
panu dobrodziejowi dam, tylko musi mnie pan  
dacz zadatek dwa tysięcy marek.

— Co? co? — oburza się pan Józef — a cóż  
pan myślisz że jabym się żenił, gdybym miał dwa  
tysiące marek?

### U LEKARZA.

Pewien znany krakowski lekarz specjalista  
umieścił w swojej poczekalni tablicę z następu-  
jącym napisem:

„Celem uniknięcia straty czasu upra-  
szam P. T. Pacjentów aby do moje-  
go pokoju wchodzili zupełnie już ro-  
zebrani“.

Pewnego dnia wchodzi do gabinetu naszego  
lekarza jakiś pan kompletnie ubrany.

— Czyś pan nie czytał ogłoszenia? — woła  
lekarz zirytowany. — Proszę się rozebrać i po-  
tem dopiero wejść!

Za chwilę zjawia się ów facet nagi jak Adam.

— Proszę się zbliżyć — mówi doktor. — Co  
panu brakuje?

— Brakuje? nie mi nie brakuje... ja jestem  
z magistratu egzekutor... względem podatku do-  
chodowego.

### FANATYK.

— Niech pan napisze — powiedział mi pewien  
fanatyczny abstynent podczas gwałtownej pole-  
miki o monopol tytoniowy — że cała ta sprawa  
jest potworna! Jeden czynnik walczy z drugim  
o to, kto ma ludzi truć tytoniem: rząd czy fabry-  
kanci prywatni!

— Drogi panie — tłumaczyłem mu — ludzie nie  
przestaną palić, więc tak czy owak sprawa musi  
być rozstrzygnięta, nie można nic budować na nie-  
realnych pobożnych życzeniach.

— Pobożnych życzeniach — mówił już gnie-  
wnie. — A ja panu mówię, że ludzie przestaną  
palić, kiedy wzrośnie uświadczenie, kiedy się  
przekonają, że to straszna trucizna...

— Czy taka straszna? Kiedy Wolterowi, który  
dużo palił, powiedział to jego lekarz, Wolter  
odrzekł: „Ja już siedemdziesiąt lat się truję“...

— To są wyjątki! — krzyczał abstynent. —  
Nie zna pan odnośnych statystyk, nie zna pan se-  
tek rozpraw medycznych na ten temat... Czy pan  
widział płuca palacza po śmierci? Zresztą poza  
kwestją zdrowia, jeszcze jest tu jeden ważny  
względ: oszczędność! Ile wy pieniędzy puszczaacie  
z dymem!...

Przytoczył mi dużo argumentów i miał sporo  
racji, ale ponieważ nie lubię fanatyków, opowie-  
działem mu anegdotę amerykańską o paleniu  
i oszczędności.

W Ameryce rozwija szeroką działalność Liga  
walki z paleniem tytoniu. Przed olbrzymim dra-  
paczem stoi obywatel i pali cygaro. Dochodzi doń  
członek owej Ligi i taka zawiązuje się rozmowa.

— Niestety, pan pali... Ileż pan płaci za to cy-  
garo?

— Palę tylko najlepsze, płacę pół dolara za  
sztukę.

— Ile cygar wypala pan dziennie?

— Dziesięć, piętnaście...

— A ile lat pan już pali?

— Trzydzieści.

— Czy pan wie, że za pieniądze, które pan  
puścił z dymem, mógłby pan być właścicielem tej  
kamienicy?

Na to palacz do abstynenta:

— Czy pan pali?

— Ale skądże, niech mnie Bóg broni!

— A czy pan ma dom?

— Nie, nie mam.

— No widzi pan — to jest mój dom!

Anegdota tej nie należy opowiadać wśród  
młodzieży...

### NA WSI.

Doktor po zapisaniu pijawek przychodzi do  
babki i pyta:

— Jakże pijawki pomogły waszemu?

— E! ledwie dwie mógł zjeść surowe, a resztę  
musiałam mu upiec.

## RESTAURACJA „STARY TEATR“

wydaje obiady od godz. 12 w poł. do godz. 5 pop.

Gabinety dla zebrań towarzyskich. — !! Lokal otwarty po Teatrze. !!

## BANK TOWAROWY S. A. w WARSZAWIE

ODDZIAŁ W KRAKOWIE, UL. PODWALE L. 7.

polecą swój kantor w lokalu parterowym, który wykonywuje  
najkorzystniej wszelkie w ten zakres wchodzące czynności, oraz  
przyjmuje również w tymże lokalu wpłaty na książeczki oszczę-  
dności i w rachunku bieżącym na 5%.



## CZŁOWIEK I ZWIERZĘTA.

Największym niewolnikiem jest dziś człowiek wolny.

Na łące, w oborze  
stworzenie Boże,  
pędzące żywot leśny czy też polny  
śród drzew i traw,  
na zna krepujących praw,  
z których każde zabija i dusi...

Zdrościć można zwierzętom:  
nikt ich nie zmusi,  
aby służyły królom albo prezydentom...

Wilk, wolne zwierzę,  
wie, że  
nie zagraża mu nigdy przymusowy pobór!  
Gdy chce — na własną rękę szturmuje do obór.

Niedźwiedź ma słodkie dochody,  
gdy się dobierze do ula —  
hula,  
bez fraszunku  
pije miody, —  
ale nie płaci podatku od trunku...  
Puszcz zamieszkuje zieleń  
jeleni  
i łania, —  
a nikt im rekwirować nie może mieszkania.

Ośle syny  
szczęśliwsze są z natury  
od ludzkich synów, —  
nie kują lekcji po nocach,  
nie zdają egzaminów,  
ani matury...

I nikt im nie wymyśla od osłów  
jak to się zdarza niejednemu z postów...

Róża pachnąca  
radośnie rankiem rozkwita.  
śmieje się w promieniach słońca,  
i nikt jej o paszport nie pyta!

Słowika pienie  
radość i zachwycenie  
daje całemu światu.  
Słowik, choć śpiewa nocą,  
wie, że go nie wygrzmocą  
i nie powiodą do komisarjatu...

Nie jeden wróbel darmo siedzi  
na wagonu dachu  
i niema strachu,  
że go konduktor wyśledzi.

## VOX POPULI.

(Bajka).

Jarmark. Stragan przy straganie,  
Zgiełk. Glinianych kurków pianie.  
Cały kotłuje się rynek...  
Tem szuka czapki, ów kościanych spinek...  
Jednej garnek potrzebny, a znów innej  
wstążki...  
Są, co żądają i książki.

Uczone dzieło wśród senników leży  
i tak mówi do młodzieży:  
— Pójdźcie tu do mnie, o prawdy łaknące.  
Ja wam rozumu fałszem nie zamączę.  
Dziś myśl wasza śpi, jak suszał,  
pełna uprzedzeń i guszał.  
Lecz, co gnuśny przesąd wart,  
łacno poznacie z mych kart.

A Sennik woła:  
— Do mnie, do mnie rzesze:  
za grosz każdego pocieszę.

Choć nie uczony,  
jam tradycją uświęcony:  
mnie czytały dziadki, babcie  
i w moje prawdy  
wierzyły zawdy,  
więc odemnie mądrość łapcie!  
Oblegli stragan ludziska:  
coraz się inny kupiec przeciska  
i coraz inna siermięga.  
po Sennik sięga.  
Aż się zachnęło  
uczzone dzieło.

— O ludzie biedni,  
co wam z tych bredni?  
— Bredni? — zaśmiał się Sennik — o, księgo  
mądrości:  
Mam większość czytelników. Dziś czasy wię-  
kszości.  
Co tam twoje matury, jakieś rygorozum...  
gdy mnie daje pierwszeństwo zdrowy chłop-  
ski rozum.  
Ben. Hertz.

## RODZINA MODERNE.

— Słyszałam, że wczoraj miała pani gości?  
— Nie, to były tylko osoby najbliższe: mój  
mąż, z którym się rozwiodłam, ze swoją narze-  
czoną i mój narzeczony.

## LXXII. LIST KACPRA KRUPY, WSPÓLPRACOWNIKA „DJABŁA“ z GENUY. Wielebna Redakcjo!

Po wyjeździe z Genui wszystkich delegacji,  
Genuńczycy odetchnęli i zaraz zabrali się do  
desygnifikowania całego miasta. Szczególnie  
desygnifikowano te ubikacje, w których prze-  
bywały delegacje sowieckie, bo z nich wydoby-  
wały się zapachy nie do zniesienia, a nadto za-  
chodziła uzasadniona obawa, że pozostawione ro-  
bactwo rozejdzie się po całych Włoszech. Policja  
ku ogólnemu zdziwieniu nie stwierdziła, by w cza-  
sie zjazdu popełniono większe kradzieże i tylko  
pamiętkę) podczas uczt i przyjęć zabierali nakry-  
cia stołowe. Cziczerin, który się nazwał sowiec-  
kim Bismarkiem, miał zamiar udać się do Rzymu,  
ale mu tego w sposób delikatny odradzono, to jest  
przedstawiono mu, że nie wypada, aby gdy już  
zanieczyścił Genuę, zabrał się jeszcze do zanie-

WYŁĄCZNE ZASTĘPSTWO AUTOMOBILI  
„CADILLAC“ Detroit Michigan  
Ameryka  
Automobile osobowe, ciężarowe, omnibusy, łodzie motorowe,  
pneumatyki, gumy pełne, płyty gumowe, przybory autom.  
Dla kopalń nafty i węgla, pasy wielbłądzie „GRIPOLY“,  
artykuły techniczne, drzewo kopalniane.

„ESHAPE”

SP. HANDLOWO - PRZEMYSŁOWA  
Telefon 3476. . . . Telefon 3476  
w Krakowie ul. Pijarska 4.  
FILJE: Warszawa, Nowy Świat  
50, telef. 281—53, Lwów, Sosno-  
wicz, Borysław, agencja Gdańsk.

ALBIN JAWORSKI

HANDEL NAZYM KUCHENNYCH ORAZ ARTY-  
KULOW DLA GOSPODARSTWA DOMOWEGO  
KRAKÓW, RYNEK GŁÓWNY L. 24.  
TELEFON Nr. 22.

Konto P. K. O. w Warszawie Nr. 141.374.

PIERWSZA HURTOWNIA WYTWORÓW POLSKICH:

Dział metalowy:

Łodwini pokolowych, Kółek żelaznych arkadnych i sta-  
nych, Konek ogrodników, Włosek cynkowych, oraz  
nasadówek, Umysłów, Barabek, do bielizny, Skop-  
ców, Włosek cynkowych, Szalików i konek wesi-  
kiego rodzaju, Balij do prania i odzianki i różnych artyku-  
łów metalowych niezbędnych do użytku domowego.

Dział drzewny:

Włosek do cięcia, Stalnice, Paki do naczyni różnych  
systemów, Deski do mebli, Deszczniki do jarzyn, Paki  
do mebli w kilku odmianach, Kompletne łyżki, Wie-  
szadłki do szafek, Koryta do prania bielizny, Ke-  
szyczki na noże i widelce, Kółki Montewki, Wazeczki  
Szalkownicze do jarzyn i do kapuszy.

Kompletne wyprawy kuchenne:

Naczynia aluminiowe, emalowane i porcelanowe, Latarnie  
stajenne, pokolowe, ręczne i siłowe, Banki na mleko, Gen-  
tryjne, Skopce cynkowe, — Posyłki wymiadowe z ręką poleca  
się hurtownie, Dla P. T. Kupców, Szalików, Kółek, Kooperatyw,  
Związków i Zrzeszeń zawodów, Genuj fabryczny, Wyżka na pro-  
wincje nacyonalistowskie, Genuj i rybnicy na żądanie oddzielnie wysyłam.



FABRYKA DLA SZTUKI KOSCIELNEJ.  
Poleca: ornaty, kapy, baldachiny, figury,  
feretrony. Puszki, kielichy, monstrance,  
lichtarze i pajaki.

F. KOPACZYŃSKI  
KRAKÓW, ULICA BRACKA L. 2.

czyszczenia wiecznego miasta. Rathenau, chcąc zamaniestować, że Niemcy nie są w możności zapłacić Francji odszkodowania, urządził w Genui składkę na rzecz Niemiec, która jednak bardzo mizernie wypadła; sam Cziezerin dał tylko sto rubli, co do których później stwierdzono, że są fałszywe. Przed podjazdem moim, który niebawem nastąpi, poszedłem pożegnać się do króla Wiktora Emanuela, który mnie bardzo serdecznie przyjął i który oświadczając mi, że uważa mnie za najlepszego dyplomatę Europy, stara się dla mnie, co teraz w Polsce jest w modzie, o dyplom padewski doktora filozofji z tem zastrzeżeniem, że tytuł ten będzie dziedzicznym do piątego pokolenia. Co do Ukraińców mówił, że dotychczas miał dla nich dużo sympatji, ale od czasu gdy wyodrębnienie Galicji wschodniej i szeroka autonomia chcą uzyskać za pomocą atentatów i rzucaaniem jaj, sympatję jego zupełnie utracili. Witosę, którego pobito, bardzo żałował i radził mu, by na porażone części ciała przykładał kwaśną wodę, a bezpotrzebnie po kraju się nie włóczył. Panu Michalskiemu radził, aby bezzwłocznie zarządził powtórny daninę, bo jak skoro obecnie w Polsce porucznik pobierać będzie większą płacę od radcy Sądu najwyższego, to skarb Państwa bez powtórnej daniny tego nie wytrzyma. W końcu wspomniał, że bardzo go to cieszy, że w Krakowie ukonstytuowało się stowarzyszenie, mające na celu czerzenie Danta i uczenie się języka włoskiego, bo jak skoro w Polsce jest moc alfabetów nie umiejących ani czytać ani pisać, może uczenie się języka włoskiego ten mankament usunie.

Przyszły list otrzyma Wielebna Redakcja z Hagi, dokąd udaję się, aby być obecnym przy naradzie delegatów.

Sługa

Kacper Krupa

Kawaler krakowskiej marki ewakuacyjnej Nr. 105259

## MONOLOG SCHMAJGEŁESA.

Ześmy patryotnikami,  
Nie ulega wątpliwości,  
Ale wbrew temu czasami  
Czynim szkodę skarbowości.  
Skarb Państwa mimo daniny,  
Co była jednorazowa,  
Nie ma teraz lepszej miny —  
Chudy jak szczypta sosnowa.  
A tu cywil i wojskowy,  
Poseł i urzędnik wszelki  
Doię Skarb Państwa gotowy,  
Choć un patryotnik wielki!  
To też minister skarbowy,  
Ażeby temu zaradzić,  
Chciał monopol tytoniowy  
W całym kraju zaprowadzić.  
Przez co jak argumentuje  
Ma ogromną un nadzieję,

Miljardy Skarb zyskuje,  
Deficyt zniknie, zmaleje!  
Dużo jednak posłów było,  
Co dla zysku fabrykantów  
Przeciw temu wystąpiło,  
Krzyżąc głosem furyantów!  
Bo, że przez to pokrzywdzony  
Skarb Państwa, ich nie wzruszyło —  
Że Skarb traci miliony,  
A paskarzy wzrośnie siła!  
Ale według megi zdania  
Kłótnie dwóch partyj sejmowych,  
Gwałty, krzyki, sprzeciwiania  
Mylne w sprawach tytoniowych!  
U nas w Polsce od dawności —  
Wszyscy to dokładnie znają —  
Tylko żydzi bez trudności,  
Co mądre zrobić zdołają!  
W ich rękach od dawne czasy  
Były, będą kapitały,  
Fabryki, ziemie i lasy  
I bankowy przemysł cały!  
Po cóż zarządzenia nowe?  
Po cóż gryść orzech, co twardy?  
Im dać sprawę tytoniowe,  
A Skarb zyska miljardy!  
Będą nowe papierosy  
Nazwane stinkatorami,  
I tytonie cebulosey,  
Cygara zwane pejsami!

## Z TYGODNIA.

(Luźne kartki. — Feljeton składany).

### I. Sprawa mody i poligamji.

Pozwólcie, że dzisiaj nie będę mówił o konferencji w Genui, bo czyny mówią daleko więcej niż słowa.

Wszystkie te tego rodzaju zdarzenia, decydujące o przyszłości świata, nie przeszkadzają naszym elegantkom w noszeniu stanu tak nisko, że mogą na nim usiąść. Sprawa obniżenia stanu posiada swoje znaczenie i zasługuje na poświęcenie jej paru słów.

Stan na łydkach cieszy się olbrzymim powodzeniem. Ten sposób noszenia paska może się skończyć zesunięciem się jego na kostki. Nie można powiedzieć, aby to było ładne, szczególnie dla kobiet niskich i otych. Zresztą znamy doskonale z ulicy tego rodzaju obrazki.

To dobrowolne zniekształcenie figury wskazuje, że nie chodzi zupełnie o to, aby moda była ładna. Wystarczy aby moda była modą...

A kiedy mowa o kobietach, to kilka słów i o... poligamji.

Jeden z publicystów angielskich propaguje w prasie ideę wielożeństwa. Wskutek obecnych stosunków zyskała sobie ona wielu zwolenników. Wojna zwiększyła znacznie ilość kobiet w stosunku do mężczyzn i jedynym rozwiązaniem powstałego w ten sposób kataklizmu byłoby pozwo-

MAGAZYN NOWOŚCI DLA PAŃ pod firmą WŁADYSŁAW GIBASZEWSKI

poleca: Nowości w materjach jedwabnych, wełnianych i bawełnianych na suknie damskie

Gotową konfekcyę damską oraz własne pracownie sukien i kostyumów

Telefon 3388. ul. Floryańska

„ KRAKÓW „ L. 35.



lenie mężczyznom na posiadanie dwóch, ewentualnie trzech żon.

Odkrycie to nie jest nowe. — Gdy Grecja w czasach swej świetności antycznej została wyczerpana przez ciągle wojny, ogłoszono prawo nakazujące obowiązkową bigamię. Sokrates, największy filozof świata, jako posłuszny obywatel, pojął również drugą żonę. Było to z jego strony wielkie poświęcenie dla ojczyzny, gdyż miał on dosyć jednej, która jak wiadomo z historii odznaczała się czupurnością i zgryźliwością. Jest rzeczą nader interesującą, że sława złej Ksantypy doszła do naszych czasów, podczas gdy druga żona, śladka i miła, pozostawiła po sobie w dziejach ślad bardzo nikły.

## II. „Brudas“.

Tej niedzieli siedziałem na werandzie kawiarni, tuż obok jakiś starszy gość czytał gazety.

Podchodzi do niego dziewczynka, proponując mu kupno wiązanki kwiatów i skarżąc się, że jeszcze dzisiaj nie jadła.

— Poszła, precz! — mruknął gość, nie odrywając oczu od gazety.

Nadeszły panie od zbiórki, chcąc mu przypiąć znaczek do rękawa.

— Dla kogo to? — spytał opryskliwie.

Wymieniły jakiś komitet Polek.

— Już posłałem wprost... na ulicy nie dają nie! — warknął.

— Ależ to bydlę! — pomyślałem sobie.

— Płacić! — zawołał. — Herbata i bułka.

— Sto dwadzieścia marek — obliczył kelner.

— Czysta herbata...

— Sto dwadzieścia marek.

Rzucił pieniądze na stół i syknął przez zęby:

— Bandyty...

— Papierosy! — krzyknął na odchodnym.

Kelner podał mu egipskie.

— Po czemu?

— Dwadzieścia pięć marek.

— Przecież cena jest dwanaście.

Kelner wzruszył ramionami.

— Psiekrwie! — zaklął i wrzucił papierosy napowrót do pudełka.

Wstał, aby wyjść. Teraz zobaczył mnie, podszedł do mego stolika i przedstawivszy się, zapytał:

— Czy to pan pisał o tej nędzarce, co na rynku zbiera odpadki po przekupkach...

— O cóż idzie?

— Bo ja kazałem żonie tę kobietę wyszukać, zaopiekowałem się nią i jej dziećmi... Zgroza, jaka tam była bieda, ale teraz mają już dobrze. Gdyby pan znów natknął na coś podobnego, to proszę mi dać znać. Nie zależy mi na kilkunastu, albo i na kilkudziesięciu tysiącach, gdy idzie o prawdziwą nędzę...

Podał mi swój adres i odszedł.

Br.

## NADESŁANE.

Zjednoczone Fabryki  
**TUTEK I BIBULEK**  
Bełdowski, Herliczka, Wołoszyński  
Spółka z ogr. odpowiedzialn.  
**W KRAKOWIE.**

## Perfumy francuskie na wagę

poleca:

**K. MIKLASZEWSKI**

Kraków, plac Dominikański 1.

## CENTRALA POSILKOWA

Turystyczno - wycieczkowa Letnia  
kawiarnia — Kuchnia jarska i mleczarnia

## JANA BIZANCA

w Krakowie na plantach  
**NAPRZEGIW PALACU BISKUPIEGO**  
już została otwarta.

„**WULKAN**“ Jerzego Juljusza TURKA  
W TARNOWIE.  
Biuro: Tarnów, ul. Szpitalna  
L. 18, II. p.

Dom Komisowo-Handlowy

## Księgarnia Dra Wł. Milkowskiego.

(Kraków, Florjańska 1.)

sprzedaje niewielką resztę egzemplarzy następujących dzieł, oddawna wyczerpanych w handlu księgarskim:

**Bartoszewicz K.** Księga pamiątkowa Konstytucji 3 maja, 2 tomy. Cena 240 marek.

**Bartoszewicz K.** Antysemityzm w Polsce do końca wieku XVII. Cena 240 marek.

**Bartoszewicz K.** Wojna żydowska w roku 1859 (początki antysemityzmu). 100 marek.

**Niemcewicz J. U.** Powieści poetyczne. Cena 24 mk.

**Rutowski Tadeusz.** W sprawie przemysłu krajowego. Cena 48 marek.

**Rutowski Tadeusz.** Przemysł cukrowniczy, jego wpływ na rolnictwo. Cena 36 marek.

**Minister Florjan Ziemiałkowski.** (Kartka z dziejów Galicji, z portretem). Cena 24 marek.

**Pieśni polskie,** najlepszy zbiór utworów patriotycznych. Wydanie czwarte. W ozdobnej oprawie 240 marek.

„**SKAŁA**“  
DOM TOWAROWY DLA PRZEMYSŁU  
ROLNICZEGO I TECHNICZNEGO  
W KRAKOWIE, UL. BRACKA L. 13.  
Posiada na składzie: Narzędzia dla wszystkich gałęzi. — Własna wytwórnia wyrobów metalowych, przyjmuje wszelkie roboty blacharskie tak galanterię jak roboty budowlane. — Oferty i cennik na żądanie.

XXXXXX

MAGAZYN I PRACOWNIA OBUWIA WSZELKIEGO RODZAJU POD FIRMĄ  
**JÓZEF DZIDEK** DAWIEJ ANTONI MARKIEWICZ  
W KRAKOWIE, UL. ŚW. TOMASZA L. 9.  
Materiał doborowy. Dostawa szybka. Gemy umiarkowane.

KONCESJONOWANE PRZEZ NAMIESTNICTWO

BIURO KUPNA I SPRZEDAŻY REALNOŚCI i t. d.

**DOM dla HANDLU i PRZEMYSŁU W. ROPSKIEGO**  
KRAKÓW, ULICA ZWIERZYNICZKA L. 22.

Przeprowadza transakcje kupna i sprzedaży przedsiębiorstw, handli, fabryk, realności, wili, parcel, majątków ziemskich, lasów, dzierżaw i zamian.

Jeneralna Agencja przy pośrednictwie pożyczek pieniężnych, pochodzących z zakładów przemysłowych i kredytowych, sporządzenia i tłumaczenia ogłoszeń i reklam.

Przyjmuje wszelkie zgłoszenia do sprzedaży, kupna i przeprowadza takowe w krótkim czasie, bez żadnych kosztów, prócz umówionej prowizji.



## PRZEWODNIK

Handlowo-przemysłowy  
Popierajmy przemysł ojczysty!

**BOLESŁAW ARMATOWICZ**  
Jubiler, w Krakowie, Rynek  
główny 17.

**JOZEF MASSAR** w Krakowie,  
ulica Floryańska 15. Magazyn  
towarów biawatnych i konfek-  
cyi dla dzieci.

**ZAKŁAD REPRODUKCYJNY**  
dla wyrobu klisz ilustracyjnych  
Stanisław Welanek, Kraków,  
Sławkowska 14.

**MIODOSYTNIĄ**  
ZAŁOŻONA W ROKU 1841.

**KAZIMIERZA ROBACKIEGO**  
w Krakowie, ul. Sławkowska 1. 26.

**RESTAURACJA MIESZ-  
CZAŃSKA**

KAROLA NIEDZIAŁKA  
Kraków, ulica Floryańska 1. 19.

**K. WISZNIEWSKI, APTEKA**  
pod Gwiazdą w Krakowie,  
przy ul. Floryańskiej poleca  
skład wód mineralnych zagranic-  
znych i krajowych, również wy-  
robów lekarskich zagranicznych  
i krajowych, oraz przyrządy gum-  
mowe. — Telefon 31.

**R. GLINIECKI I SKA**  
MAGAZYN BRONI  
w Krakowie, Szewska 2  
PRACOWNIA BRONI  
Karmelicka 8.

**ZAKŁAD POGRZEBOWY**  
„CONCORDIA“ w Krakowie,  
Jana WOLNEGO plac Szcze-  
pański 2. Dom własny. Tel. 331.

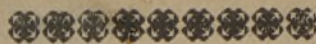
**PRZEDSIĘBIORSTWO BU-  
DOWY** Jakób Better w Kra-  
kowie, ulica Gertrudy 1. 8.  
Nr. Telef. 515.

**ZAKŁAD ARTYSTYCZNEGO**  
KRAWIECTWA damskiego.  
T. WĘGLARSKIEGO,  
w Krakowie, ulica Gołębia 1. 5.

**ELEKTROMOTOROWA**  
FABRYKA WYROBÓW  
MASARSKICH WŁADYSŁAWA  
ZIELIŃSKIEGO w Krakowie,  
ulica Sławkowska 1. 11.

**BOLESŁAW WIERZEJSKI**  
MAGAZYN NOWOŚCI  
KRAKÓW—RYNEK  
Tel. Nr. 368. Róg ul. Floryańskiej.

**Włodzimierz Keyha**  
najstarsza w Małopolsce  
pracownia mechaniczna  
dla napraw maszyn biurowych  
Kraków, Floryańska 3.



## REIM - Ska, Kraków

polecają najtaniej:

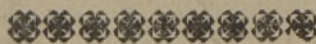
**BENZYNA** aut. i do czyszczenia.

**FARBY, LAKIERY** dla potrzeb domów.

**LAKIERY DO KAPELUSZY.**

**SPORT LETNI:**

Rakiety i piłki tenisowe. Piłki nożne.



Zespół inżynierów

## POLKRES

Spółka z ogr. por.

Kraków, Dunajewskiego 1. III p.

Telefon Nr. 1034.

Dostarcza wagonowo i terminowo:  
Węgiel z Zagłębia Krakow-  
skiego i Dąbrowskiego  
doskonały dla opału i celów  
fabrycznych drzewo kopal-  
niane, wapno, cegłę  
i inne artykuły budowlane.

*Wiktor*

*Bromowicz*

w Krakowie,

przy ul. Szczepańskiej 1. 1.

poleca

*Materje wełniane, jedwa-  
bne, zefiry, perkalę i ba-  
tysty na suknie damskie.  
Goloną konfekcyę damską  
oraz własne pracownie  
sukien.*

Szczotki prawdziwe ryżowe,  
Zmiotki, zamiatacze i wszelkie  
wyroby szczotkarskie,  
Snurowadła niciane i skórzane,  
Baty, biczyska,  
Pasty i waselinę na obuwie,  
Oliwy, smary,  
Farbki do bielizny,  
tylko hurtownie najtaniej

**Wacław Nizio**  
DOM HANDLOWY

Kraków, Krupnicza 7.

**HURTOWNY SKŁAD**  
pod firmą

**M. Król i  
S. Rodakowski**

w Krakowie,

ulica Jagiellońska L. 9.

sprzedaje najtaniej

**Wszelkie towary tekstylne,  
Bieliznę i trykotaże**

Sprzedaż hurtowna i detaliczna.

**Marya Kulinowska**

w Krakowie ul. Sławkowska 13

poleca

**Skład płócien i bielizny**

gotowej męskiej, damskiej i dzianinowej

**DYMKI, DRELICHY,  
RĘCZNIKI, SZYRTINGI  
I PŁÓTNA NA  
PRZEŚCIERADŁA.**

**Wyprawy dla niemowląt**

Bielizna stołowa, kołdry  
i wyprawy ślubne  
na zamówienia. 1

**SKŁAD  
WARSZAWSKI  
PRZYBORÓW  
FOTOGRAFICZNYCH**

Kraków, Szewska 2. Tel. 1428.

Przyjmuje wszelkie roboty  
wchodzące w zakres foto-  
grafii. Jak wywołanie, ko-  
piowanie i powiększenia  
przy bardzo niskich  
cenach.

DOSTAWCA KLINIK UNIW. JAGIEL. I SZPITALI KRAJ.

**STANISŁAW BARAN**

**FABRYKA INSTRUMENTÓW CHIRURG. I WETERYNAR.  
LWÓW, UL. AKADEMICKA L. 26.**

POLECA:

CHIRURGICZNE INSTRUMENTA. — MEBLE OPERACYJNE. — KOM-  
PLETNE URZĄDZENIA KLINIK, SZPITALI I POKOI ORDYNACYJNYCH  
ITP. — APARATY ORTOPEDYCZNE. — UTENSYLIA SZELANE. — MI-  
KROSKOPY. — WAGI OSOBOWE.

**WŁASNE WARSZTATY.**

**CENY KONKURENCYJNE.**

**Skład papieru  
i galanterji**

**Michał Słomiany**

Kraków, Sławkowska 24.

Papiery listowe, pocztówki  
artystyczne, albumy na  
pocztówki i fotografie.  
Ramki na fotografie. Wy-  
roby skórkowe.  
Lustra. Karty do gry.  
Szachy, szachownice. Do-  
mnia.

Wykonuje: Bilety wizyto-  
we, zaawdomienia ślubne  
i wszelkie druki.

**FARBY** dla Malarzy:  
suche, ziemne, fasadowe. anili-  
nowe. Olejne dla Artyst.  
Pokostlniany, lakiery powozowe,  
politurowe **Pendzle, szczotki.**

**BENZYNA** Automo-  
bilowa, aptekarska i t. p.  
**Terpentyna 1-a, Salmiak,  
i wszelkie Chemikalja.**

POLECA FIRMA:

**Fr. LENERT**

ul. Sławkowska 1. 6.  
Nr. telef. 104.

**KAZIMIERZ OGORZAŁY**  
W KRAKOWIE, UL. SZCZEPAŃSKA 11.  
TELEFON Nr. 3004.

**HURTOWNY I CZĘŚCIOWY  
SKŁAD DROŻDZY SPIRYTU-  
SOWYCH, TOWARÓW KO-  
RZENNYCH I KOŁONIAL-  
NYCH, WIN, WÓDEK  
I LIKIERÓW ORAZ GŁÓWNY  
SKŁAD NAJLEPSZEGO  
MYDŁA DO PRANIA.**

## W. KUCHARSKI

SPÓŁKA AKCYJNA

**FABRYKA DRUTU I WYROBÓW DRUCIANYCH**  
(przedtem) J. GÓRECKI I W. KUCHARSKI I Ska Tow. Akc.  
KRAKÓW-PODGÓRZE, ROMANOWICZA L. 5.

## MASOWA PRODUKCJA DRUTU I WYROBÓW DRUCIANYCH

I. DRUTY

żelazne twarde i żarzone, po-  
cynkowane, miedziane. Drut  
sprężynowy twardy galwaniz-  
owany. Drut dla telegrafów  
i telefonów. Druty kalczaste,  
zwykle i pocynkowane.

II. WYROBY DRUCIANE.

Druciane siatki plecione do wszelkich  
ogrodzeń. Siatkowe ochrony pasów trans-  
misyjnych, maszyn, schodów, okien dachow-  
ych i t. p. Druciane rały (siatkowe)  
do żwiru, węgla, kamienia i t. p. Druciane  
tkaniny. Druciane materace do łóżek  
z siatki sprężynowej w ramach żelaznych.

III. WYROBY ŻELAZNE.

Kompletne ogrodz. placów,  
gazonów. Bramy i bramki żel-  
blazane, siatkowe itp. Żelaz-  
ne wiązania dachowe, okna  
fabryczne, inspekt. itp. Meble  
żelazne zwyczajne dla: szpitali,  
koszar, baraków itp. Fachowe  
norady, koszt. itp. bezpłatnie.